

Wielki Maleńki

Maryla Rodowicz

Jesteś taki ''ą'' i ''ę''
Wszystko w kancik i na czas
A ja tylko w tę lub w tę
Gaszę i zapalam gaz
Nawet gdy cię trawi złość
I przeklinasz żywot wszelki
Czuję, czuję, kurcze... no!
Że ty jesteś - wielki!

Tylko nocą spalam się
Płonę tłumiąc drżenie
Żeby cię nie obudziło -
Zbyt długie westchnienie
Żebyś znowu mi nie burknął
Przy swej mlecznej zupie
Że o jednym tylko myślę
Że mam diabła w...! Głupiec!

Jesteś wielki - mój maleńki
A więc znajdź godniejszą przystań
To nieważne, kto z kim śpi
Ważne, by się dobrze wyspał!
A więc żegnaj, przykro mi
Życzę ci kochanek trzysta!
Aaaale trzysta - tysiąc dwie!
Bylebyś się doooobrze wyspał!

Kiedy mi dawałeś w kość
Nie krzyczałam: ''Paszoł won!''
No bo gdzie mi się znów trafi
Taki Bond - James Bond
Lecz ty wciąż odparowujesz
Tym rymem o zupie...
Więc ci zdradzę, kto tam siedzi -
Nie, nie diabeł - głupiec!!!

Jesteś wielki - mój maleńki...